



Miasto Arcybiskupie Osiek, 15 września 2026

Wasza Świątobliwość,

Ja, Cristophorus I, Jego Królewska Świątobliwość, władca Osieka oraz Arcybiskup Osieka, niniejszym wyrażam swoje stanowcze potępienie wobec decyzji Jego Świątobliwości Patriarchy Ferdynanda I o utworzeniu struktur apostolskich na terytorium Osieka.

Decyzja ta została podjęta bez jakichkolwiek konsultacji ze mną oraz bez uzyskania mojej zgody, pomimo że sprawuję na terytorium Osieka zarówno najwyższą władzę świecką, jak i najwyższą władzę duchowną. Tym samym utworzenie struktur podlegających zewnętrznej jurysdykcji stanowi jednostronną ingerencję w sprawy Osieka oraz w zakres kompetencji przysługujących mi jako jego suwerena.

Nie kwestionuję prawa Waszej Świątobliwości do sprawowania własnej jurysdykcji w granicach, które mu przysługują. Nie mogę jednak zaakceptować sytuacji, w której decyzje dotyczące organizacji życia religijnego na terytorium Osieka podejmowane są bez wiedzy, zgody i udziału jego prawowitego monarchy.

W związku z powyższym wzywam Jego Świątobliwość Patriarchę Ferdynanda I do wycofania decyzji o utworzeniu struktur apostolskich na terytorium Osieka oraz do przywrócenia stanu poprzedniego.

Niniejsze wezwanie jest konsekwencją konieczności ochrony suwerenności Osieka oraz integralności jego struktur kościelnych.

Jeżeli jednak przedmiotowa decyzja nie zostanie wycofana, zastrzegam sobie prawo do podjęcia dalszych, stosownych konsekwencji dyplomatycznych - świeckich oraz kościelnych.

Mam nadzieję, że Jego Świątobliwość przyjmie niniejszą notę jako wyraz poważnego stanowiska Władcy i Arcybiskupa Osieka oraz że sprawa zostanie rozwiązana w drodze dialogu, z poszanowaniem wzajemnych kompetencji i bez konieczności podejmowania dalszych kroków.

Wyrażam głębokie zaniepokojenie oraz stanowczy sprzeciw wobec decyzji Jego Świątobliwości Patriarchy Ferdynanda I dotyczącej nazwy „Kościół Powszechny Pollinu”.

Ze szczególnym zdziwieniem przyjmuję fakt, że po wielu latach wzajemnego funkcjonowania oraz faktycznego współlistnienia obu wspólnot kościelnych, kwestia ta zostaje obecnie przedstawiona jako jednostronne roszczenie Kościoła Rottryjskiego.

Przez lata, pomimo istniejących różnic czy to doktrynalnych, czy organizacyjnych i jurysdykcyjnych, obie wspólnoty funkcjonowały obok siebie. Każda z nich rozwijała własne struktury, własne życie religijne oraz własną tożsamość. Tym większe zdziwienie budzi fakt, że po tak długim okresie wzajemnego współlistnienia, w którym każda ze stron prowadziła własne życie i funkcjonowała w ramach swoich struktur, nagle podejmuje się próbę zakwestionowania dotychczasowego stanu rzeczy i jednostronnego nadania jednej ze stron wyłącznego prawa do tej nazwy. Trudno uznać, że po latach wspólnego funkcjonowania taki krok służy czemukolwiek innemu niż niepotrzebnemu naruszeniu istniejącego dotąd porządku wzajemnej egzystencji i eskalacji napięć.

Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że ze strony obu Kościołów podejmowane były próby prowadzenia rozmów i znalezienia rozwiązania, które pozwoliłoby obu wspólnotom funkcjonować obok siebie. Próby te jednak niejednokrotnie zamierały, jak ostatnia, której autorem początku i śmierci poprzez milczenie był Kościół Rottryjski. Nie uważam za właściwe, aby po latach braku skutecznego porozumienia odpowiedzią miało być to co właśnie się wydarzyło.

Nie domagam się, aby Kościół Rottryjski uznawał moje stanowisko teologiczne czy też doktrynalną prawomocność Kościoła Powszechnego Pollinu. Oczekuję jednak poszanowania rzeczywistości, która przez lata była faktem, oraz powstrzymania się od działań mających na celu jej przededefiniowanie.

W związku z powyższym wzywam Jego Świątobliwość Patriarchę Ferdynanda I do ponownego rozważenia decyzji dotyczącej jednostronnego zawłaszczenia nazwy „Kościół Powszechny Pollinu” oraz do powstrzymania się od działań, które naruszają dotychczasowy stan wzajemnego współlistnienia obu wspólnot.

Uważam, że po latach wspólnej obecności w Pollinie właściwą drogą pozostaje dialog, wzajemne poszanowanie oraz akceptacja faktu, że obie wspólnoty mogą istnieć obok siebie bez konieczności nieustannego kwestionowania prawa drugiej strony do istnienia.

Niech niniejsza nota będzie zatem nie tylko wyrazem mojego sprzeciwu, lecz również apelem o powrót do rozsądku i do zasad wzajemnego współżycia, które przez lata — mimo licznych różnic — pozwalały obu stronom funkcjonować obok siebie.

Jeżeli jednak Kościół Rotryjski zdecyduje się na dalsze jednostronne działania wymierzone w Osiek, jego struktury i jego tożsamość oraz Kościół Powszechny Pollinu będę zmuszony podjąć odpowiednie kroki w celu ochrony praw Osieka oraz Kościoła. Wystarczająco długo przyglądaliśmy i tolerowaliśmy taki stan rzeczy. Agresywny język nie jest narzędziem dyplomacji, dialogu, czy zwykłego ludzkiego poszanowania.

+ Christophorus